KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Września. — Rok 1839. Sobota. № 243. Jutro, Ś. Nikodem. Suchedni: Środa, Piątek i Sobota.

W kościele XX. *Dominikanów* iutro w Niedzielę po uroczystości Podwyższenia Śgo Krzyża, Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami i procesjami. Także iutro w kościele XX. *Reformatów* zacznie się 40-godzinne Nabożeństwo od rana, i odbywać się będzie przez 3 dni, z Odpustem zupełnym, przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, z kazaniami. Konkluzja zaś tego Nabożeństwa przypada w uroczystość Blizn w Ciele Ś. Franciszka Serafickiego, to iest we Wtorek na nieszporach, z kazaniem i procesją.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości ogłosiła, iż drogą urzędową otrzymany akt zejścia Ottona Hrabi *Rzewuskiego* i Jakóba *Steru*, rodem z Królestwa Pols:, za granicą zmarłych, odesłany został celem zachowania, do Archiwum Głównego kraiowego. — Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu d. 25 Lip: (6 Sierpnia) r. b. przyznała P. Teofilowi *Szawłowskiemu* stopień Lekarza klassy Iszej. — Pozostała Żona z dziećmi po ś. p. Edwardzie *Vetter*, zaprasza krewnych, przyiaciół i znaiomych na exportację ciała z kaplicy przy ulicy Karmelickiej, na smętarz Ewangielicki, iutro o godz: 5tej z połud: odbyć się maiącą. — Oto iest przemowa miana przez JW. JX. *Kotowskiego* Dziekana Metropolitalnego, onegdaj przy rozdaniu obiadu biednym Nadwiślańcom.

„Dwóch lat nie upłynęło, a iuż drugi raz dotknięci wylewem Wisły, maiący siedziby nad iej brzegiem, w tuteyszem Mieście, w tej sali, odbieracie żywność, kupioną za ofiary, które serca lituiące się nad wami, na ręce Komitetu z Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności złożyły. W swem nieszczęściu, którem was dotknął wzburzony żywioł, nie możecie ani szemrać, ani utyskiwać. BÓG potworzył żywioły, On niemi włada i przyrody ich nie zmienia. Fizyczny porządek świata, od Jego wszechwładnej woli zależy. Jeżeli niekiedy wynikaią z nich przykre dla poiedyńczych ludzi skutki, przecież one dążą do ogółowego dobra tego światu. Zrządzone dla was nieszczęście przez wzburzoną wodę, któregoście sami nie byli przyczyną, nie może ani osłabiać waszej w Opatrzność najwyższą wiary, ani serca waszego zbytecznie zasmucać. Pozbawieni zasobów do życia potrzebnych, i z domów swoich wyrugowani, znaleźliście przytułek i wyżywienie, które wam Ludzie głosu BOGA słuchaiący, chętnie przynieśli. Czułość mówię wrodzona, połączona z zalewną litością przez Mistrza Niebieskiego, ta otarła łzy wasze, ta wyrwała was z rozpaczy. Ta czułość wypływaiąca z miłości bliźniego, iednych otworzyła serca, z których płynęły i płyną iak obfite strumienia, pożądane dla was ofiary, drugich roznieciła gorliwość czynienia posługi dla potrzeb waszych, dla skutecznego dodaię osłodzenia waszej niedoli. Z darów zaiste dobroczynnych Obywateli i Urzędników i wszelkiej klassy Osób możnych, żywiono was nieszczęśliwi, blisko pół-trzecia tysiąca. Gdy zaś pozostałe ofiary i te, które iescze lituiący się nad wami przyniosą, ścisła sprawiedliwość obrócić nakazuie na wsparcie tych, których woda domy porujnowała, których warsztaty zepsuła, których sprzęty uniosła, a niemaiących żadnych funduszów, to dzisiaj zakończa się dawanie wam żywności w tej sali. Każdy z was wróciwszy do właściwych zatrudnień, pracą własną żywić się winien. Sam tylko słaby, sam nieudolny, otrzyma wsparcie od Komitetu albo od Towarzystwa Dobroczynności, gdy Opiekun właściwego Cyrkułu o stanie iego przekona się i wyda w właściwej formie raport albo świadectwo. Dziś powtarzam, w tej sali iescze odbierzecie zasiłek z ofiar dobroczynnych; odchodząc zaś z niej, uniesćie

z sobą prawdziwą wdzięczność dla Opatrzności i tych wszystkich Osób, które nad wami politowanie miały. Widzicie przed sobą znakomite Damy, które z pałaców pośpieszyły dla przyniesienia wam wsparcia. Nietylko same uczyniły hojne dla was ofiary, ale ieszcze i czyniły wam posługę; własnemi rękami dzieliły i podawały wam potrawy. Los wasz smutny, więcej ich zaiął serce, iak wielkość światowa, iak wszystkie wygody i uciechy. Czułe zatem proście BOGA, aby zdrowiem obdarzał tych Aniołów cierpiącej ludzkości. Proście mówię BOGA, aby i inne w kraiu naszym Damy, takowe wspaniałomyślne czyny naśladowały; a wtenczas mieszkańcy miast i wsi, całkiem wodą zalanych, pozbawieni chleba, inwentarza, ujrzeliby skuteczny dla siebie ratunek, i zaspokoienie najpierwszych potrzeb swego życia. Ich głos za łaknącemi łazarzami do serca ludzi możnych otworzyłby iednych spichrze, drugich ogrody; a tak ci, których woda domy i pola zalała, nie zalewaliby rzewnemi łzami twarzy swoiej. Zmniejszyłyby się lamenty, które dziś ieszcze, szum wzniesionych wód z sobą w dalekie strony unosi. Już więc mieszkańcy tutejsi dobrze znacie i doświadczyliście, co wam prawdziwa miłość bliźniego, co litość uczynna, co czułość niezmyślona zdziała. Pójdziecie do swych siedzib, które dla wielu z was wspaniałomyślna Władza Rządowa nawet w swych gmachach publicznych dała, i każdy z was niechaj pracą na chleb zarabia. Nikt z was niechaj się nie ośmiela bezwstydnie wyciągać na ulicy swej ręki po wsparcie, po iałmużnę. Bo zapracowany grosz daleko iest milszy, iak sto niesprawiedliwie na innych dobrej wierze wyłudzonych. BÓG sprawiedliwy w czasie swego sądu, *surowo ukarze próżniaków i natrętników* za ofiary zabrane które się prawdziwej tylko nędzy i ubóstwu należą. Proszę was i zaklinam, nie pomnażajcie i tak znacznej liczby żebraków snuiących się po wszystkich ulicach tutejszego miasta, których *nie wodą, ale tylko trunki gorące* ze zgrozą dla naszej Chrześcjańskiej Religji, dla teraźniejszej cywilizacji zalewaią. Pomnijcie że pracuiącej ręki BOGU najmilsza iest chwała, którą poklęknąwszy i teraz MU z żywą wiarą oddajcie. BOŻE! który swem słowem z niczego świat stworzywszy, sam nim rządzisz i wszystkiem władasz; Ty wszystkie żywioły poruszasz i do właściwych celów kieruiesz. Wierzymy, że iak nic na świecie nie dzieie się bez twoiej woli; tak klęskę, którąś nas teraz dotknął, za skutek twej sprawiedliwości uważamy. Z sercem skruszonem i upokorzonem, żebrzemy miłosierdzia Twego nad sobą, abyś nas więcej zalewem wody nie karał. Z żywą wdzięcznością uwielbiamy twoią Świętą Opatrzność, która się nam iak zawsze tak i teraz w tem nieszczęściu widoczną pokazała, gdy darami serc litościwych żywiła nas i pierwsze nasze potrzeby zaspokaiała. Daj nam Najlepszy Panie przy Twoiej łasce, znieść cierpliwie wszystkie dolegliwości. Spraw, abyśmy cokolwiek na nas przypuścisz, uważali albo za kamień probierczy naszej cnoty, albo za zasłużoną karę za przewinienia nasze." — Wczoraj złożono w Re: Kurjera od J. C. przysłane z Z. dla biednych chorych zł. 50, a dla uszkodzonych Nadwiślańców zł. 50, i dla tychże od J. H. zł. 5; oraz dla tychże wygrane w domino zł. 20. Przez Członka Komitetu Tad: *Gutkowskiego*: od A. G. zł. 6 gr. 20, od A. G. zł. 6 gr. 20, od J. Z. zł. 6 gr. 20, od S. G. zł. 1, od M. Kl. zł. 5, od Pr: zł. 2, od J. T. zł. 1, od M. T. zł. 1, od J. K. G. gr. 20, od Tom: zł. 6 gr. 20, od M. i T. gr. 15, od T. i K. T. zł. 2 gr. 15, od K. B. i A. G. zł. 1 gr. 25, od Pa: K. zł. 2, od A. J. zł. 4, od L. D. zł. 2, od T. zł. 1, od A. i S. zł. 2, od W. L. zł. 10, od XX. zł. 6 gr. 20, od J. D. T. zł. 30, od A. S. zł. 3, od K. T. zł. 3, od J. O. zł. 2, od J. G. zł. 2 gr. 15, od S. Z. zł. 6 gr. 20, od Bo: zł. 5, od A. S. zł. 5, od NN. dukat w złocie za zł zł. 20, od S. C. zł. 5, i od M. L. zł. 6 gr. 20; razem złp. 178. A. M. K. ze wsi nadesłał dla Ochrony małych ubogich dziatek, kwotę zł. 350; za co Wydział VI Towarzystwa Dobroczynności składa nieznaiomemu Dobroczyńcy

nniczulsze podziękowanie. — Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej N° 486, wyszła z Zbioru dzieł dramatycznych grywanych na Teatrach Warsz:, nowa Opera czarodziejska w 3ch aktach P. Skrib, *Koń spiżowy*, z ryciną (JP. Żyliński w roli Yanga), cena zł. 2 gr. 15. Zbiór ten ciągle wychodzi i mieści w sobie najnowsze dzieła. — Onegdaj Starozakonny, lat 19 maiący, kąpiąc się w sadzawce pod Nr 2977, wpadłszy w dół przez powódź napełniony wodą, utonął. Tegoż dnia wydobyto z Wisły powyżej mostu, trupa płci męzkiej, z imienia i nazwiska niewiadomego, lat około 30 mieć mogącego, zapewne to był Flis czyli Oryl. Również postrzeżono trupa kobietę, z imienia i nazwiska niewiadomą, lat około 50. — Ogłoszono Prospekt na pismo czasowe *Humorysta Warszawski*; które wydawać będzie Stefan *Lasocki*. Będzie to zbiór tego co zdoła rozweselić, zabawić, wywabić uśmiech na usta czytaiącego. Każdy rodzaj prozy lub wiersza, byleby nie przeszedł przez granicę oddzielaiącą zabawę od nauki, wesołość od rozpusty, dowcip od złośliwości, znajdzie stosowne miejsce w Humoryście, który zamiast pionu i węgielnicy używać będzie dwóch zdań: „*Lepiej mieć 100,000 przyiaciół niż pół przeciwnika, Milsza chwila wesołości niż godzina dumania.*" Dwa razy w tygodniu w objętości pół arkusza wychodzić będzie Humorysta Warszawski w Srodę i Sobotę. Prenumerata kwartalna złp 3, miesięczna zł. 1, na prowincji kwartalnie zł. 4; prenumerować można we wszystkich kantorach Pism perjodycznych. — Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani: po *Wezbraniu Wisły* Wszyscy; a po *To byłam ia* JPani *Kostecka*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 16. do 19 gr. 19. Assyg: ross: zł. 190 gr. 3. Listy zast: zł. 94 gr. 25; kupon gr. 27⅓. Listy zastawne nowe zł. od 93 gr. 23 do 93 gr. 25.

(Nr. n.) Widziemy niekiedy doniesienia prawdziwie uwagi godne, i dla tego ośmielam się skreślić zachwycaiące, a często pominięte zacisze wiejskie. W *Rusocicach*, *Piorunowie* i *Wyszynie*, w maiętnościach Hrabiów *Gurowskich*, w obwodzie Konińskim, odbyte były niedawno zabawy z powodu chrzcin Marji i Alissy Bliźniąt córeczek JWW. Marji z Gurowskich i Bertholda Hrabiów *Mulinen*, Leonji córki Józefa i Stefanji z Walewskich Hrabiów *Gurowskich*. Obecność znakomitych gości, uświetniała te zabawy, którem sprzyiało położenie miejsca, iak gościnność gospodarzy. JWX. *Tomaszewski* Biskup Kujawsko-Kaliski, dawał chrzest święty i błogosławił domowi, otaczało go liczne Duchowieństwo. Chrzestnemi byli: JW. *Gostkowska* z Krakowskiego, JW. z Małachowskich *Biernacka*, JW. Hra: *Mycielska*, JW. z Hrabiów Russockich Hra: *Radolińska*, JW. Hra: *Gurowska*, JW. *Bronikowski*, JW. *Radoliński* Hra:, JW. Berthold Hr: *Mulinen* i JW. Mikołaj Hr: *Gurowski*. Prababki tych dzieci poważne wiekiem, przy tym obrzędzie rozczulały familją i przyiaciół, wesołość i otwartość towarzyszyła wszystkim, a przyjmuiący nic nie oszczędzili co tylko do uprzyiemnienia przyczynić się mogło; nie przepomniano i o ludu wiejskim, dla którego przyrządzoną była uczta. Zebrania tak zacne odbywały się na przemian, pierw u JW. Hra: *Gurowskiej* w Rusocicach, później w Piorunowie, w miejscach z położenia nader miłych, przy malowniczem świetle, muzyce i tańcach zgromadzonych licznie włościan. Grali najnowsze kompozycje z gustem, a nawet z zadziwiającą dokładnością 4ej młodzi Bracia *Ładewscy*, których talent piękne zapowiada plony. Bawili się Goście, bawił się i Lud wiejski, wszystko patryarchalne przypominaiące dawną gościnność, otwartość i niepospolitą wspaniałość. Całe towarzystwo tych odwiedzin zaproszone zostało przez JW. Mikołaja Hr: *Gurowskiego* do *Wyszyny* mieszkania tegoż. Miejsce to ozdobione pięknym zamkiem, siedzibą niegdyś pradziadów Hra: *Gurowskich*, przyrządzonem było przez Gospodarza w zajmujący sposób. Obiad odbył się w ogrodzie otaczaiącym ten poważny zamek, którego opis dla miłośników starożytności i sztuk pięknych, późniejszemu zostawiam

(*)

czasowi. Nazaiutrz zaproszeni byli Goście do fabryk szkła w bliskości będących. Oświecone wieczorem wszystkie miejsca, sprawiły zachwycający widok, a do urozmaicenia wiele przydawały otaczające przezroczyste wody, szczególniej wzniosłe drzewa zasłaniające w rotundzie piękny Kościół. Pamięć uprzejmego przyięcia, urządzenie miłych wiejskich zabaw i z taką gościnnością połączonych, iak iest rzadką, tak pozostanie długo w sercu tych, co mieli przyiemność tam być i podzielać. *X. W. J.*

Z Petersburga 25 Sierp: (6 Wrześ:) — W czasie zwiedzania przez N. PANA obozów pod *Borodinem*, Wojsko uszczęśliwione obecnością MONARCHY, wydawało wszędzie okrzyki: hura! Radość malowała się na wszystkich twarzach; widocznem było, iż każdego zajmowała iedyna myśl, iedyna żądza odznaczenia się na rewji i stania się przez to godnym uwagi i ciągłej troskliwości N. PANA. — Będąc zupełnie zadowolony z urządzenia obozu, na przestrzeni 15tu wiorst rozłożonego, N. PAN oświadczyć raczył żywe Monarsze podziękowanie Główno-dowodzącemu armją czynną, oraz szczególne zadowolenie Swoie wszystkim Dowódcom korpusów i innym Naczelnikom tych wojsk. — Z obozu, J. C. M. udał się na miejsce wzniesionego pomnika, na pamiątkę bitwy pod *Borodinem*, i oglądać raczył okolice, w których zaszła ta pamiętna bitwa 26go Sierp: 1812 r. — Przybył także do obozu J. C. W. X. M a x y m i l j a n L e u c h t e n b e r g s k i.

Anglja. — Poseł francuzki Jenerał *Sebastjani*, wrócił z urlopu. — Turnieie w *Eglintun* odbyły się 28 i 29 z. m., lecz deszcze uięły im wiele świetności. Margrabia *Waterford* chce podobne wyprawić w przyszłym roku w swoim zamku *Ford Kastle.* Lord *Eglintun* uzyskał kilka nagród, podobież Margrabia *Waterford.* — W *Portugalji* panuie nadzwyczajne wzburzenie umysłów z przyczyny wniosku Lorda *Brugham* o przeszkodzenie handlowi niewolnikami. Głoszą nawet, iż Poseł Portugalski ma być z *Londynu* odwołany. — Admirał *Stopford*, którego czas służby iuż upłynął, ma wrócić do Anglji; a dowództwo nad flottą na wschodzie, otrzyma Admirał *Fleming.* Między Officerami flotty angielskiej i francuz:, panuie iak najlepsza przyiaźń. — Brak pieniędzy daie się żywo uczuć w *Londynie.* — W *Chatham* uzbraiaią dwa statki, przeznaczone na żeglugę do bieguna południowego; dowodzić będzie Kapitan *Ros*, Synowiec sławnego żeglarza. — Poseł Angiel: w *Madrycie* miał otrzymać z *Londynu* wiadomość, iż Rząd Angiel: uznaie traktat, zawarty między *Esparterem* i *Maroto.*

Francja. — Admirał *Baudin* (Bodę), przybył do *Paryża;* 3go b. m. miał naradę z Marszałkiem *Sultem.* — Xiążę *Orleański* przybywszy do *Agen*, przywołał gaskońskiego poetę *Jasmin*, i powiedział mu, że chociaż iego mowy nie rozumie, iednakże z tłumaczenia przekonał się o iej piękności. Królewicz podziękował mu także za iego wiersze o *Henryku IV.* — Gazeta *Czas* utrzymuie, iż w zamku *Eu* postanowiono zmianę Ministrów przed zagaieniem Izb; Pan *Tiers* ma być Ministrem spraw wewnę: etc. — Pożary lasów spowodowane przez nadzwyczajną suszę, pomnażaią się w Departamentach południowych; zdaie się iż występek ma w tem udział. — Dziennik *Sporów* donosi następuiące szczegóły o naradzie, którą *Maroto* odbył z innemi Jenerałami w *Willareal* 26 z. m. Gdy Jenerałowie obstawali za wnioskiem odrzuconym przez *Espartera*, aby Syn *Don Karola* zaślubił Królowę *Izabellę*, zaproponował *Maroto* albo przedsięwziąść inne wnioski w tym duchu, albo układy zupełnie przerwać. Jeden z obecnych narzekał iż rozpoczęto układy z *Esparterem*, i nazywał to zdradą względem *Don Karola;* zdania tego nikt nie popierał, a zgromadzenie rozeszło się w zgodzie. *Maroto* wysłał nowego Parlamentarza do *Espartera* z wnioskami na naradzie przyiętemi. *Espartero* dał odmówną odpowiedź, *Maroto* zaś udał się do *Aspeicji. Don Karol* zawiadomiony o układach, rozgłosił iż *Maroto* go zdradził i przeszedł na stronę Izabellistów. — Papiery hiszpańskie 3go b. m. spadły na giełdzie paryzkiej z powodu depe-

szy o rozerwaniu się układów między *Esparterem* i *Marotem*.— Ministerjalny *Dziennik paryzki* powstaie przeciw *Mehmedowi Alemu*, iż tenże śmie żądać oddalenia Wezyra, męża tyle zasłużonego w Turcji.— Dzienniki zwracaią na to uwagę, iż P. *Dufor* iest iedyny Minister, który nie ma orderu legji honorowej. — Starszy syn Wirtuoza *Lafona*, pracuiący w ministerstwie spraw zagranic., wyiechał do *Tarbes*, dla sprowadzenia zwłok swoiego ojca do *Paryża*, gdzie odbędzie się Rekwjem. — Rzemieślnicy na przedmieściu Ś. *Antoniego* nie przestaią wieczorami staczać walk z cudzoziemskiemi rzemieślnikami, mianowicie z niemieckiemi. Władza 3 b. m. aresztowała 40tu, i tym sposobem przywróciła spokojność. — W departamentach północnych, gdzie najwięcej iest fabryk cukru burakowego, iak przewidziano, mieszkańcy są bardzo zniechęceni przeciw rozporządzeniu względem zniżenia cła od cukru kolonjalnego. — Dziennik *Posłaniec* ogłosił następuiącą ważną nowinę z wschodu: Wice-Król *Egiptu* oświadczył Panu *Cochelet* (Koszele) Konsulowi franc:, iż dziwuie się niezmiernie, dla czego mocarstwa Europejskie tak późno przedsięwzięły interwencję; z resztą nie myśli przystać na żadną zmianę warunków, które Porta raz Wice-Krolowi przyznała, a na przypadek gdy mocarstwa zechcą opierać się iego żądaniu, da rozkaz swoiemu synowi *Ibrahimowi* ruszyć na *Stambuł*. — P. Robert *Pil* przyiechał do *Paryża*. — Hrabia *Toreno* bawiący od kilku dni w Paryżu, miewa częste narady z Marszałkiem *Sultem*. — 3ch woźnych z Ministerstwa spraw zagran: aresztowano za skradzenie ważnych papierów. — Admirał *Laland* miał wezwać Admirała *Stopford*, aby wraz z nim popłynął do Bosforu. Admirał angielski na to odpowiedział, iż nie ma do tego instrukcji, i udał się po takową do *Stambułu*.

Hiszpanja. — W *Berlinie* otrzymano następuiącą depeszę telegraficzną z *Kolonji* z 7 b. m. „Traktat względem przywrócenia pokoiu w *Biskai* i *Gwipuzkoi* 29 z. m. *został zawarty* między *Marotem* i *Esparterem*, z odnoszeniem się iednak do potwierdzenia Kortezów. Główne warunki są: Dobrowolne poddanie się mieszkańców za uznanie ich przywileiów, zostawienie officerów Karlistowskich w ich stopniach i wyznaczenie pensji ranionym. Pod temi warunkami 25 bataljonów i 10 szwadronów *Marota* chciało broń złożyć.“ Dziennik handlowy Paryzki z d. 5 b. m. zawiera następuiącą depeszę telegraficzną z *Baiony*. „Na rozkaz *Espartera* z d. 29 z. m. kroki woienne w *Biskai* i *Gwipuskoi* zostały zawieszone pod czas układów z Jenerałem *Maroto*, o przywrócenie pokoiu. Karliści cofnęli się z *Andoainu* i *Tolozy*, gdzie są zgromadzone pozostałe wierne bataljony.“ — Świeższa depesza telegraficzna z *Kolonji* donosi, że władze hiszpań: otrzymały urzędową wiadomość o zawarciu pokoiu między *Esparterem* i *Marotem*, względem przywrócenia pokoiu w *Biskai*, *Gwipuzkoi* i *Kastylji*. Izabeliści obsadzili *Andoain*. Wszędzie biią w dzwony, a mieszkańcy są pełni radości. — Dawniejsze nieco wiadomości są takie: 23 i 24 z. m. zaszły pod *Maneru* krwawe walki między Izabelistami pod dowództwem Jenerała *Leon*, a Karlistami pod dowództwem Jenerała *Eljo*. Drudzy usiłowali obsadzić wzgórza *Santa Kruz*, lecz pierwszego dnia Izabeliści odegnali ich z stratą; nazaiutrz Karliści odparli Izabelistów do *Larragi*. — *Don Karol* wydał dekret ogłaszaiący *Marota* zdrajcą. Wojsko iego składa się z 18tu bataljonów *Nawarskich* i *Alawskich*. — Wielu mieszkańców z prowincji północnych udaie się do Francji.

Turcja. — Kapitan *Anselm* 15go z. m. wrócił z *Alexandrji* do *Stambułu*; mimo wszelkiego oczekiwania, Wice-Król *Egiptu* stanowczo opiera się propozycjom Mocarstw; Dywan z swoiej strony stanowczo opiera się żądaniu Wice-Króla względem oddalenia *Chosrewa* Baszy. Posłowie zagraniczni oświadczyli, iż Wice-Król nie może przedstawiać żadnych warunków, ale musi oczekiwać decyzji kongresu w *Wiedniu*. — Królewicz Xiążę *Joinville* (Żoęwil)

14 z. m. opuścił *Stambuł*, celem udania się do *Nikomedji* i *Brussy*; z kąd wróci do eskadry francuzkiej. — Porta odbywa narady u Ministra spraw zagranicznych *Reszyda* Baszy, który iuż iest z powrotem z swoiego poselstwa. — Pruski Kapitan *Müllbach* przybył z obozu tureckiego do *Stambułu*. — Wice-Król zaczyna teraz być niespokojny z przyczyny podarunku, iaki mu uczynił Kapudan Basza, albowiem niemały to ciężar dla skarbu, 17,000 ludzi z flotty tureckiej zaopatrywać w żywność i odzienie. Żołnierze tureccy dopuszczaią się w *Alexandrji* nadużyć; biią Arabów, gdy ci nie chcą przyjmować monety tureckiej, tak, iż trzeba osobnej straży, aby tych niespodzianych gości utrzymać w karności. Około 2,000 chorych z flotty tureckiej zostaie w szpitalach. — Kapudan Basza, za pozwoleniem Wice-Króla, wyiechał do *Kairu*. — Basza Macedonji nie przyiął propozycji od Wice-Króla; zatem Dywan nie ma obawiać się buntu w tej prowincji. — *Ibrahim* ieszcze zostaie w *Maraszu* i cieszy się iak najlepszem zdrowiem; Egipcjanie ciągle są na stopie woiennej.

Rozmaitości. — Nowa opera *Skribego* i *Halewego*, pod tytułem *Szeryf*, 2 b. m. pierwszy raz była przedstawiona w *Paryżu*; Publiczność przyięła ią z zapałem. — Dzienniki angielskie opowiadaią, iż na turnieiach w *Eglintun* rycerzem *piękności* był *Węglarz* z *Londynu*. — Przed kilką dniami zawaliła się w *Rzymie* część teatru *Alibert*, szczęściem nikt nie doznał szwanku. — Fortepjanistka Klara *Wiek*, przybyła do *Berlina*. — Księgarnia braci *Susse* w *Paryżu*, ogłosiła dzieło o wynalazku *Daguera* i przedaie dagerotypy po 350 fr. — Traiedja *Lamartina*, przeznaczona dla Panny *Raszel*, ma tytuł: „Saul.” *Delawiń* pisze traiedję pod tytułem: „Wiek Cyda.” — Mieszkańcy *chińscy* w *Batawji*, wprowadzili zwyczaj ustawiać na dachach garnki obrócone ku ulicom dnem lub otworem; w pierwszym przypadku oznacza to, iż w domu są Panny, ale nie na wydaniu; w drugim zaś, iż potrzeba kawalerów; tym więc sposobem bez ogłaszań w pismach publicznych, można zaraz wiedzieć, gdzie posyłać swatów.

Urząd Municypalny M. Warszawy. W Ratuszu Głównym na 1m piątrze w Sali do tego przeznaczonej, przed Urzędnikami Delegowanemi poczynaiąc od dnia $^7/_{19}$ Września r. b. od godziny 10ej z rana codziennie, przedawane będą przez licytacją głośną za gotowe pieniądze rozmaite RZECZY złote, srebrne, bronzowe, porcelana, szkło, obrazy olejne, kopersztychy, meble, garderoba męzka i damska, pierścionki z brylancikami, tudzież kocz w dobrym stanie będący; zaś dnia $^8/_{20}$ t. m. w Piątek po południu o godzinie 5 na targu Móranowskim, przedany będzie koń skarogniady. Życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechcą się zgłosić w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a za nabyte przez siebie rzeczy natychmiast gotowizną do rąk Urzędników odbywaiących licytacją płacić. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski*.

Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy. — Podaie do publicznej wiadomości, iż stosownie do Reskryptu Kommissji Rzą: S. W. D. i O. P. z dnia $^7/_{19}$ Sierp: r. b., w terminie na d. $^{13}/_{25}$ Wrześ: r. b. o godz: 4 z połud: w kancellarji Domu Przytułku i Pracy, odbędzie się publiczna licytacja przez otworzenie opieczętowanych deklaracji na żywienie osób w tymże Instytucie osadzonych, przez ciąg lat 3ch, to iest od 1 Stycznia 1840 r. do 31 Grudnia 1842, a to na odstąpienie procentu od ceny Instrukcją Więzienną po gr. 10 od iednej osoby dziennie ustanowionej. Deklaracje na ręce Nadzorcy Instytutu do godzi: 2 z południa d. $^{13}/_{25}$ Wrześ: r. b. przyjmowanemi będą; podawane zaś później, przyięte nie zostaną. Warunki do licytacji każdego czasu wyiąwszy dni świątecznych, są do przejrzenia w kancellarji rzeczonego zakładu. Maiący przeto chęć licytowania, wniosłszy poprzednio wadjum do kassy Domu Przytułku i Pracy w kwocie złp. 4,000 w gotowiźnie lub w listach zast:, w miejscu i czasie wyż oznaczonym stawić się, oraz deklaracje podług przepisanego przez Rząd wzoru, który w kancellarji instytutowej znajduie się, bez żadnych skrobań lub poprawek napisane, złożyć zechcą. — Prezyduiący *Rakoszewski*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Hra: Winc: Krasiński Jenerał Jazdy z Opinogóry; Hra: Neselrode Jenerał Lejt: z Kalisza; Hra: Józef Krasiński z Radzieiewic; Grabowski Tom: Członek R. S. z Osmolic; Chwalibog Kar: Prezes z Łomży; Baron Wolframdorf Pułkow: z Drezna; Podowski Ign: Dzie: z Jarczowa; Starzyński Kar: Dzie: z Jedlicz; Dobrowolski Antoni Dziedzic z Lisic.

DONIESIENIA.

W Magazynie P. Grossera przy ulicy Czerniakowskiej Nr 3003, u Franciszka Lotringera, znajduie się DRZEWO opałowe sosnowe i olszowe, zdrowe i suche, które sprzedaie się szychtami lub sztukami z odstawą iak najrychlejszą, po cenach umiarkowanych.

LOKAL na 1m piątrze, składaiący się z 7miu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Stajni, Wozowni, Szpichrza, lub też częściowo, do wynaięcia od Sgo Michała, pod Nr 1348 przy ulicy Mazowieckiej.

Ktoby miał do zbycia KOCZYK lekki lub KOCZOBRYK używany; raczy nadesłać swój adres do Szwajcara Pocztowego.

ZŁ. 50 NAGRODY, kto ujmie Jakóba Leschitz, Lokaia, który popełniwszy znaczną kradzież w Brzozowie, Obwo: Gostyńskim, zbiegł z miejsca 7go b. m.; był widziany w Warszawie 11go wieczorem. Ma lat 20, wysoki, chuderlawy, blondyn, na lewym policzku kreska, mówi po niemiecku, chód ma przykry, nogi wykrzywia. Miał na sobie surdut zielony i tegoż koloru furażerkę z daszkiem, Berlińską, w kwaterki ukośne szytą.

W domu pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej sytuowanym, od ulicy Marszałkowskiej i Widok, są do wynaięcia 5 POKOI na 1m piątrze z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, niemniej i Facjaty, w miejscu dogodnem i zdrowem, od Sgo Michała r. b.

PIĘĆ POKOI na 1m piątrze pod Nr 1751, do tego Kuchnia, Stajnia, Wozownia, Piwnica i Drwalnia, są do wynaięcia od Sgo Michała; pod tymże Nrem iest wygodny LOKAL dla Studentów uczęszczaiących do Szkół publicznych, za dobry dozór zaręcza się.



Hadasch Landkuczer z Wrocławia przybyły, wygodnym powozem, może zabrać PASSAŻEROW do Kalisza, Wrocławia, Drezna, Lipska i Berlina; bliższa wiadomość w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego.

Gdy w Instytucie Krawieccczyzny Damskiej przy ulicy Królewskiej, Nr 1072 przez P. Hirosz utrzymywanym, w dniach kilkunastu wyuczoną zostałam doskonałego kroiu podług Zurnali wszelkich ubiorów Damskich, a szczególniej Salop, Sukien, Szlafroczków, Mandarynów, Amazonek, Gorsetów i Mantylek etc.; więc mam obowiązek P. Hirosz złożyć za to moie serdeczne podziękowanie, albowiem przez tę naukę dała mi sposób utrzymania wiekiem obciążonych, a podupadłych Rodziców moich. *Marja Orzelska*, z Przedmieścia Pragi.



Odebrawszy transport Śledzi świeżych Holenderskich w baryłkach zwanych półachtłach, lądem, w najlepszym gatunku, do Handlu Win i Korzeni pod N°2 pod znakiem Wieloryba przy rogu ulicy S° Jana, obok Zamku, ma zaszczyt Szan: Publiczności donieść, iż takowe po cenie miernej odstępuie; niemniej w tym Handlu znajduie się WINO Szabli znane z swej dobroci, którego garniec po zł. 10, oraz Wino Węgierskie stołowe w dobrym gatunku, po zł. 12 garniec, sprzedaie się.

Ktoby miał do zbycia FUTRO Tumaki, pod Salopę; zechce zgłosić się do Sali Licytacyjnej przy ulicy Krak: Przed: Nr 451.



KARYKIEL Paryzki używany, tudzież SZORY Angielskie, są za pomierną cenę do nabycia. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062, na 1em piątrze.

Pułkownik Dowódzca Dywizjonu Warszawskiego Żandarmów i Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Podaie do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji Intendenturalnej Łazienek Królewskich, odbywać się będzie Licytacja głośna, zacząwszy od d. 4/16 Wrześ: r. b. godz: 10 z rana, na sprzedaż rozmaitych Materji starych, Adamaszków, Firanek gazowych, tudzież Komód, Krzeseł, Foteli, Ram złoconych, Lichtarzy, Latarń, Blachy, Żelaza, Żyrandoli szklannych kryształami ozdobionych, Paiąków szklannych małych i t. d., niemniej fortepjanu mahoniowego; maiący przeto chęć kupna, po zaopatrzeniu się w pieniądze, zechcą w czasie oznaczonym na licytacją przybyć. Pułkownik *Abramowicz.*

Znaczny transport Płócien webowych, koporowych hollenderskich, bielizny stołowej wszelkiej, batystu, chustek do nosa płóciennych, oraz batystowych z najcelniejszych fabryk zagranicznych, nadszedł do składu podpisanych przy ulicy Miodowej Nr 481 na przeciw muru OO. Kapucynów. Wszystkie powyższe towary przedawane bywaią po cenach stałych fabrycznych z tem iak zawsze zaręczeniem, iż gdyby najmniejsza część bawełny w takowych okazała się, lub iakiekolwiek uszkodzenie dostrzeżonem zostało, kupuiącemu natychmiast pieniądze zwrócone będą, lub inny towar odmieniony zostanie, w pierwszym zaś wypadku, nawet koszt uszycia bielizny powrócony będzie. *Grabowski, Janikowski i Rykowski.*

W domu Wizytkowskim, dawniej Pszennego na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 390, iest SKLEP obszerny z MIESZKANIEM wygodnem, na handel, warsztat krawiecki, magazyn stroiów od dawna exystuiący, lub iaki inny preceder, albo na mieszkanie, do naięcia od S° Michała 1839 r. Jak również pod Nr

389, są PIWNICE na składy Wina lub inne produkty, do naięcia każdego czasu. Wiadomość u Rządcy.


Pantaljon mahoniowy Wiedeński, używany, iest do sprzedania każdego czasu przy ulicy Leszno Nr 674 na dole.

W dniu 7 b. m. wieczorem z poiazdu przy ulicy Długiej przed domem stoiącego, zginęła SALOPA z materji wełnianej czarnej w kraty ponsowe mieszane z białem, Podszewka z flanelli pąsowej gładkiej z pelleryną i kołnierzem axamitnym czarnym. Ktoby o powyższej stracie powziął iakową wiadomość, raczy się zgłosić do domu pod Nr 489 lit: B. przy ulicy Długiej na 1sze piątro, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.


Dnia 13 Września, zginęła SUKA młoda Charcica, z rassy Krymskich Chartów, siwa, uszy spuszczane, na uszach włosy długie, ogon także kosmaty; kto ią odprowadzi pod Nr 1751 przy ulicy Xiążęcej, do Xięcia Bebutow, odbierze dobrą nagrodę.


W przeszłym tygodniu zginął Pies, który ma zęby ostro zakończone, żółty i biały na przodzie, koniec ogona biały; uprasza się znalazcy, aby go raczył zwrócić na Pragę w domu pod № 157, za otrzymaniem znacznej nagrody. *P. Rachmüsser.*

Doniesienia Kommissanta,

zamieszkałego przy ulicy Krzywe-koło wprost ulicy Gołębiej pod Nr 187.

KAPITAŁY 60,000 złp. i 20,000, razem lub częściowo, są do ulokowania każdego czasu, na hipotekę Domów lub na Dobra. — WIOSKA kilka wiorst od Warszawy przy szosie położona, z której Dzierżawca płaci 5,000 zł. rocznie, a z której gotowa intrata czyni 4,000 zł., prócz wysiewu, iest do sprzedania za zł. 54,000, reszta będzie do zgody. — DOM z Ogrodem, częścią murowany, częścią drewniany, czyniący czystego dochodu przeszło 2,000 zł., iest do sprzedania za 14,000 zł., z powodu wyiazdu właściciela. — DOM masyw murowany, w środku miasta położony, czyniący dochodu 3,000 zł., iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — DOM w środ u miasta położony, czyniący dochodu 3,900 rocznie, iest do wypuszczenia w dzierżawę na lat 3, po złp. 2,400 rocznie. — Ktoby miał KAPITAŁY na dobrach ziemskich zapezpieczone, lub na domach w Warszawie i miałby chęć takowe spieniężyć, w iakieykolwiek bądź ilości; raczy się zgłosić do podpisanego, każdego czasu. *Chwaliboг.*

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 22.

TEATR WIELKI. Jutro, 13 raz *Wybór. Mars i Flora.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Dwaj Grenadjerowie.* 17 raz *Hortensja.*

FIGURY WOSKOWE dziś na dochód Nadwiślańców.

PANORAMĘ na Kra: Prze: ieszcze widzieć można.

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jezdców.

PCHŁY wyuczone, w Pałacu Branickich codzień, cena zniżona: od osoby zł. 2 gr. 5.

Na *Foxalu* iutro ORKIESTRA WARSZAWSKA od godziny 4tej z południa grać będzie; przyczem SZYBKOBIEGACZ *Heronim Pawłowski* kurs odbędzie.

Jutro w Ogrodzie Olma (Unrua), za Wolskiemi rogatkami, WIELKA MUZYKALNA ZABAWA, składaiąca się z 50ciu Artystów, będzie miała zaszczyt zabawić Szanowną Publiczność. Wieczorem oświecony będzie Ogród.

Niżej podpisana, mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nowo przybyła familja z Czech, składaiąca się z 7miu osób, dziś grać będzie przy ulicy Krakow: Przedmie:, obok Saskiego Hotelu na 1szem piątrze, w domu Stakelbrandta Nr 427; tamże przy rychłej usłudze dostać można Potraw świeżo sporządzonych na porcje, oraz wszelkich Trunków i Napoiów. *Lewicka.*

Dziś i iutro w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego Nr 495, grać i śpiewać będzie familja *Resler* wraz z familją *Nitner.* Zacznie się o god: 6.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Lubowników PĄCZU ananasowego, iż takowego dostać można co dzień, oraz KAPŁONÓW i różnej ZWIERZYNY w Ogródku Wiejskim. *Sierpiński.*

Jutro w Ogrodzie na Lesznie u Rembaczewskiego, Śniadanie Gospodarskie i Pasztet z zwierzyny na gorąco; o godzinie 5 z południa, Pączki, Lody i różne Potrawy i Putersznity, etc.

Jutro w Restauracji przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1772, na Śniadania i Kolacje: Flaki 2kie, Zaiąc z roż:, Comber a la sarna, Zrazy garnuszko: z rydza: lub pieczar:, Pulardki mło: pieczo:, Polędwica z serde:, Kiełbasa z kapus:, i inne Potrawy. Przytem obiady dla chcących stołować się miesięcznie. R.

W Restauracji Pałacu b. Paca, dziś wieczorem SEKSTET *Sroczkowskiego,* wykona rozmaite Uwertury, i celniejsze dzieła; gdzie można dostać różnych potraw i napoiów. Jutro zaś na śniadanie Polędwica z rożna i Kiełbasa z kapu:, Flaki, Bewsztyk, Zrazy z grzy: i t. d

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, ŚNIADANIE: Pulardki z rożna z serdelami, Polędwica z roż: szpikowana, Zrazy a la Nelson z szampjon:, Kotlety cielęce z grzyb:, Kotlet wołowy z piure kartofl:, Potrawa z pulard z kalaf:, Flaki z pieca i zwyczajne. Familja *Resler* grać i śpiewać będzie od godziny 9tej z rana do 3ciej z południa.